

Agnieszka Golczyńska-Grondas 
Uniwersytet Łódzki

Wywiady biograficzne z osobami ze środowisk wykluczenia społecznego – refleksja nad wybranymi problemami metodologicznymi i etycznymi

DOI: <http://dx.doi.org/10.18778/1733-8069.15.2.10>

Abstrakt Artykuł traktuje o problemach metodologicznych i etycznych, jakie naukowcy napotkać mogą w badaniach biograficznych realizowanych z udziałem osób ze zbiorowości zagrożonych marginalizacją. Autorka odnosi się w tekście do własnych doświadczeń związanych z realizacją projektów dotyczących przede wszystkim problematyki ubóstwa i wykluczenia społecznego, uznając, że otwarta dyskusja nad metodologią i etyką badań społecznych sprzyja zarówno doskonaleniu procedur, jak i komfortowi zarówno uczestników badań, jak i badaczy. W zakresie problemów metodologicznych w artykule uwzględniono kwestie: konstruowania próby badawczej, w tym przepisów dotyczących ochrony danych osobowych, roli *gatekeepers* i problemów z dostępnością narratorów, problemów wynikających z różnic strukturalnych między uczestnikami badań a badaczami, a także kompetencji interpersonalnych oraz metodologicznych badaczy. W drugiej części artykułu podjęto kwestie problemów etycznych: świadomej zgody, ingerencji w życie narratorów oraz oczekiwań aktorów indywidualnych i instytucjonalnych uczestniczących w badaniach. W zakończeniu autorka rozważa możliwość wprowadzenia superwizji dla osób prowadzących wywiady narracyjne i biograficzne.

Słowa kluczowe metoda biograficzna, wywiad narracyjny, marginalizacja, wykluczenie społeczne, dylematy metodologiczne, dylematy etyczne

Agnieszka Golczyńska-Grondas, socjolożka, pracownica Katedry Socjologii Kultury w Instytucie Socjologii Uniwersytetu Łódzkiego. W swoich pracach podejmuje przede wszystkim problematykę wykluczenia społecznego, organizacji pomocowych i *helping professions* analizowanych z wykorzystaniem metod jakościowych, w szczególności metody biograficznej. Autorka książek: *Mężczyźni z enklaw biedy. Rekonstrukcja pełnionych ról społecznych* (Absolwent 2004), *Wychowało nas państwo. Rzecz o tożsamości dorosłych wychowanków placówek*

opiekuńczo-wychowawczych (Nomos 2014), *Chybotliwa łódź. Losy wychowanków placówek opiekuńczo-wychowawczych. Analiza socjologiczna* (Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego 2016).

Adres kontaktowy:

Katedra Socjologii Kultury, Instytut Socjologii,
Wydział Ekonomiczno-Socjologiczny UŁ
ul. Rewolucji 1905 r. nr 41, 90-214 Łódź
e-mail: agnieszka.grondas@uni.lodz.pl

Dla socjologów jakościowych, zwłaszcza tych funkcjonujących w paradygmacie interpretacyjnym, raczej oczywiste jest, że badania biograficzne od momentu swojego zaistnienia w naukach społecznych wyraźnie zorientowane są na problemy zbiorowości zagrożonych dezintegracją, wykluczeniem społecznym, jednostek zmarginalizowanych i wszelkiego typu outsiderów (np. Golczyńska-Grondas 2014: 20; Rosenthal 2018: 268). O tej specyfice socjologicznych studiów biograficznych dobitnie przypomniły nam liczne wydarzenia naukowe związane z 100 rocznicą wydania kanonicznego dzieła Thomasa i Znanieckiego *Chłop polski w Europie i Ameryce*¹. W jednym ze swoich ostatnio opublikowanych tekstów Gabriele Rosenthal, jedna z czołowych badaczek biograficznych starszego pokolenia, stwierdziła, że jako naukowcy często zgłębiały procesy zmian społecznych związane z walką o lepsze życie, a także o równość i wolność, prowadzonej przez aktorów ulokowanych poza głównym nurtem życia społecznego (Rosenthal 2018: 268). Również moja prawie dwudziestoletnia działalność zawodowa wpisuje się w tę problematykę.

W artykule niniejszym poruszam kwestię problemów metodologicznych i etycznych ujawniających się podczas realizacji badań biograficznych z udziałem zbiorowości zagrożonych marginalizacją. W latach 1996–2016 byłam członkinią zespołu określonego mianem „Łódzkiej szkoły badań nad biedą i pomocą społeczną”, kierowanego przez Wielisławę

¹ Kalendarium obchodów tej rocznicy w Polsce obejmowało szereg konferencji i seminariów. Zbiorcze informacje na ten temat znajdują się w biuletynach Poznańskiego Oddziału Polskiego Towarzystwa Socjologicznego pt. „Znaniecki 2018 – Biuletyn informacyjny obchodów 100-lecia *Chłopa polskiego w Europie i Ameryce*” zamieszczanych m.in. na stronie internetowej PTS.

Warzywodę-Kruszyńską. W zespołowym projekcie², w którym debiutowałam jako członkini zespołu – w konsekwencji moich zainteresowań wywiadem narracyjnym³ – przypisano mi odpowiedzialność za przeprowadzenie badań biograficznych (*family life histories*) w rodzinach wspieranych przez instytucję pomocy społecznej w Łodzi. W latach 2003–2006 w międzynarodowym projekcie INVITE⁴ poświęconym implementacji metody biograficznej do pracy pomocowej kierowałam polską grupą badaczy i praktyków – psychologów, doradców zawodowych i pracowników socjalnych – gromadzących i analizujących wywiady narracyjne z osobami długotrwale bezrobotnymi. Udział w tych przedsięwzięciach badawczych dał wiele okazji do mierzenia się z różnego rodzaju problemami związanymi z realizacją badań terenowych w trudno dostępnych przedstawicielom akademii środowiskach. W największym jednak stopniu z dylematami metodologicznymi i etycznymi zetknęłam się w projekcie, który realizowałam w latach 2011–2014, przygotowując książkę habilitacyjną o tożsamości i losach dorosłych absolwentów łódzkich placówek opiekuńczo-wychowawczych⁵. Jako kierowniczka tego projektu i jednocześnie jedyna realizatorka

² „Formy ubóstwa i zagrożeń społecznych i ich przestrzenne rozmieszczenie w Łodzi”, 1997–1999, KBN (PBZ 018-08) (1997–1999).

³ Swoje kompetencje w tym zakresie rozwijać mogłam jeszcze jako tzw. młody pracownik nauki m.in. dzięki możliwości uczestnictwa w warsztatach i konferencjach organizowanych przez Katedrę Socjologii Kultury UŁ, w których wiodącą rolę grali przedstawiciele niemieckiej szkoły biograficznej – Fritz Schütze, Gerhard Riemann – oraz dzięki wieloletniemu wsparciu merytorycznemu ze strony Kai Kaźmierskiej i Katarzyny Waniek.

⁴ „INVITE. New Ways of Biographical Counselling in Rehabilitative Vocational Training”, 2003–2006, program Leonardo da Vinci (project nr 2003-D/03/B/F/PP 146 087). Projekt realizowany był pod merytorycznym kierownictwem Fritza Schützego.

⁵ „Zinstytucjonalizowana tożsamość. Procesy formowania się tożsamości w świetle losów biograficznych dorosłych wychowanków placówek opiekuńczo-wychowawczych”, 2011–2014, Narodowe Centrum Nauki (umowa nr 6716/B/H03/2011/40).

wywiadów wielokrotnie musiałam rozstrzygać dylematy dotyczące wpływu zastosowanej metodologii na jakość badań, a także kwestie związane z ochroną dobrostanu i interesów narratorów. Znakomitą możliwością uczenia się i rozwijania refleksji dotyczącej problemów metodologiczno-etycznych w badaniach biograficznych z udziałem osób zagrożonych marginalizacją znajduję także w dyskusjach nad problemami zgłaszanymi przez młodszych (wiekiem lub stażem) współpracowników i doktorantów wykorzystujących metodę biograficzną w projektach indywidualnych i zespołowych⁶.

Jak zauważa Kaja Kaźmierska (2018: 391–392), dyskusja nad problemami etycznymi w jakościowych badaniach społecznych jest w Polsce mniej ożywiona niż w krajach zachodnich. Niemniej jednak tematyka ta budzi coraz większe zainteresowanie także w Polsce, zwłaszcza – jak się wydaje – w środowiskach naukowych skoncentrowanych na analizach problemów społecznych (np. Tarkowska 2013a; Bunio-Mroczek 2016; Niedbalski 2016; 2017; Ślęzak 2016; Surmiak 2018). Być może uprawniona jest teza, że gotowość do dyskusji we wspomnianych kwestiach związana jest ze specyfiką doświadczeń biograficznych i „aktualną” sytuacją życiową osób udzielających wywiadu, które w sposób szczególny konfrontują badaczy z dylematami metodologicznymi i etycznymi. Co oczywiste, wykluczenie społeczne dotyczy różnych zbiorowości społecznych. Ma ono także charakter wielowymiarowy, prze-

⁶ Np. szerokie pole do dyskusji metodologiczno-etycznych z udziałem zbiorowości zagrożonych wykluczeniem społecznym stworzyła realizacja projektu „WZŁOT – Wzmocnić szanse i osłabić transmisję biedy wśród mieszkańców miast województwa łódzkiego”, 2008–2010, POKL (UDA-POKL.07.02.01-10-033/08). W projekcie tym pełniłam funkcję zastępcy koordynatora projektu ds. badawczych.

jawiający się w różnych sferach życia osobistego i społecznego. W artykule odnosić się będę przede wszystkim do badań biograficznych z osobami wykluczonymi i zagrożonymi marginalizacją z powodu ubóstwa i związanych z nim problemów, pomijając inne specyficzne kategorie osób zagrożonych wykluczeniem, takie jak na przykład osoby niepełnosprawne (np. Niedbalski 2016; 2017). Przyjmuję przy tym pozycję zwolenniczki otwartego kontekstu świadomości: uważam, że szczerosc w dzieleniu się swoimi problemami i wątpliwościami oraz krytyczny stosunek do popełnianych błędów zawodowych ma olbrzymie znaczenie zarówno dla doskonalenia metodologii i etyki badań społecznych, jak i dla komfortu emocjonalnego badanych i badaczy.

Problemy metodologiczne

Problemy metodologiczne w badaniach biedy i ubóstwa są warunkowane po części strukturalnie⁷. Społeczne światy ubóstwa i akademii dzielą granice wynikające zarówno z doświadczeń życiowych ich uczestników, jak i (wzajemnych) stereotypów, uprzedzeń, utrwalonych postaw i przekonań⁸. Chociaż granicom związanym ze sferą poznawczą towarzyszą także granice realne (np. przestrzenna peryferyjność „enklaw biedy”⁹), to

⁷ Uwaga ta dotyczy także badań ilościowych.

⁸ Odwołać się tu można np. do sposobów konceptualizacji ubóstwa i dyskursów biedy i wykluczenia społecznego, zwłaszcza tych, które zawierają moralne oceny jednostek i grup analizowanych przez badaczy (np. Silver 1994; Levitas 2005; Tarkowska 2013b).

⁹ W Polsce zubożale sąsiedztwa ulokowane nierzadko w starych centrach miast są fizycznie dostępne np. poprzez skomunikowanie z innymi częściami miasta, jednak cechy przestrzeni – stare, zdewastowane, substandardowe budynki oraz odmienne od mainstreamowych zachowania części mieszkańców powodują izolację enklaw (np. Warzywoda-Kruszyńska, Golczyńska-Grondas 2010: 30–46; Warzywoda-Kruszyńska, Jankowski 2013: 40–43).

dla przebiegu procesu badawczego zasadnicze znaczenie ma różnica pozycji społecznej badacza i narratora – dotyczy to zarówno fazy gromadzenia danych empirycznych, jak i etapów analizy i rozpowszechniania wyników.

Po pierwsze, dostępność próby

Pojęcie próby dostępnej, które powoli zaczyna funkcjonować w dyskusjach prowadzonych przez badaczy społecznych, jest moim zdaniem w sensie metametodologicznym pojęciem emicznym, wartym osobnego wyróżnienia w strategiach doboru próby. Dostępność w przypadku badań osób wykluczonych wykracza poza znaczenie tego słowa w odniesieniu do na przykład strategii śnieżnej kuli tradycyjnie stosowanej w badaniach środowisk zamkniętych. Sieć wzajemnych kontaktów stanowiąca podstawę tej strategii okazać się może bowiem znacznie ograniczona lub też osoby funkcjonujące w takiej sieci nie zgadzają się na udział w badaniach¹⁰. By zrealizować założoną w projekcie liczbę wywiadów, nierzadko posłużyć się musimy niespójnymi metodologicznie technikami doboru celowego – wykorzystując zarówno śnieżną kulę, jak i dane osobowe znajdujące się w dyspozycji różnego rodzaju instytucji publicznych i organizacji pozarządowych. W tym ostatnim przypadku konieczne jest uzyskanie współpracy ze strony instytucjonalnych *gatekeepers*. Taka procedura może utrudniać i opóźniać proces gromadzenia danych i jednocześnie wpływać na kształt próby, zwłaszcza

że uzyskane dane adresowe niejednokrotnie należy weryfikować w wydziałach ewidencji ludności. Dobry przykład stanowią tu badania powtórzone lub panelowe, realizowane w odstępie kilku lat, kiedy to bazy adresowe pozostające w dyspozycji instytucji naukowych przynajmniej częściowo się zdezaktualizowały¹¹, a także badanie losów osób opuszczających różnego rodzaju instytucje opiekuńcze i resocjalizacyjne. Instytucjonalni „odźwierni” udostępniając kontakty, dostosowywać się muszą do kolejnych wersji regulacji prawnych dotyczących ochrony danych osobowych. W art. 25 obowiązującej do maja 2018 roku Ustawie o Ochronie Danych Osobowych, wskazywano:

w przypadku zbierania danych osobowych nie od osoby, której one dotyczą, administrator danych jest obowiązany poinformować tę osobę, bezpośrednio po utrwaleniu zebranych danych, o: 1) adresie swojej siedziby i pełnej nazwie, a w przypadku gdy administratorem danych jest osoba fizyczna – o miejscu swojego zamieszkania oraz imieniu i nazwisku, 2) celu i zakresie zbierania danych, a w szczególności o odbiorcach lub kategoriach odbiorców danych [...]. Jednakże przepis ten w założeniach mógł być pomijany, **jeżeli** [...] dane te [były] niezbędne do badań naukowych, dydaktycznych, historycznych, statystycznych lub badania opinii publicznej, ich przetwarzanie nie narusza[ło] praw lub wolności osoby, której dane dotyczą, a spełnienie wymagań określonych w ust. 1 wymagałoby nadmiernych nakładów

¹⁰ Różnice statusowe powodują, że prawdopodobnie raczej rzadziej niż częściej mamy znajomych wśród ludzi wykluczonych, zatem samo już uruchomienie łańcucha doboru stanowić może pewne wyzwanie.

¹¹ Jak ustalił Bogdan Jankowski, który realizował badania powtórzone w łódzkich enklawach biedy. Informacje na ten temat pojawiły się w dyskusjach w trakcie realizacji projektu WZLOT (dane na temat projektu patrz: przypis 6).

lub zagrażałoby realizacji celu badania. [Ustawa z dnia 29 sierpnia 1997 r. o Ochronie Danych Osobowych z dnia 29 sierpnia 1997 r. tekst jednolity: Dz. U. 2016 r. poz. 922]

Zapisy te oznaczały, że instytucja dysponująca danymi powinna przekazać je badaczowi bez obowiązku informowania o tym właścicieli danych. Zwrócić należy uwagę, że zwłaszcza zapis dotyczący nienaruszania praw i wolności potencjalnych uczestników badania był dyskusyjny (także w aspekcie etycznym) – sama próba nawiązania kontaktu przez badacza potraktowana być mogła jako naruszenie prywatności czy też miru domowego przez narratora¹². Wydaje się, że obecnie (od roku 2018) dostęp badaczy do danych staje się jeszcze trudniejszy, w związku z Rozporządzeniem Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (RODO). W rozporządzeniu tym pojawiają się między innymi wymogi dotyczące uzyskania zgody od badanych przed przekazaniem danych, a o zasadności podjęcia jakichkolwiek działań w sprawie uzyskania danych decydować będzie (jak można sądzić arbitralnie) administrator danych¹³. Jest praw-

dopodobne, że w najbliższych latach konstruowanie próby jakościowej będzie w większym stopniu zależec od dobrej woli urzędników niż w okresie uprzednio obowiązującego stanu prawnego.

Samo pozyskanie danych osobowych nie gwarantuje sukcesu w nawiązywaniu kontaktów z potencjalnymi narratorami. Część osób wykluczonych prowadzi nieregularny tryb życia, zmienia miejsca zamieszkania, nie zmieniając przy tym miejsca zameldowania. Niektóre osoby dotknięte są poważnymi problemami osobistymi, nadużywają środków psychoaktywnych, trudno jest się umówić z nimi na spotkanie lub też spotkanie takie sfinalizować (np. „kandydaci” wielokrotnie przekładają termin spotkania lub nie przychodzą na spotkanie, nie uprzedzając o tym badacza). Prawdopodobnie niechęć do kontaktu z badaczem wynikać może również z autoizolacji zbiorowości marginalizowanych, niechęci do ujawniania problemów i tajemnic lub też z lęku przed stereotypizacją i stygmatyzacją (Lofland 2009 za Niedbalski 2016: 40; Niedbalski 2016: 40), jakie potencjalnie stanowić mogą „skutki uboczne” badań

mencie tym stwierdza się m.in., że w związku z często występującą niemożnością pełnej identyfikacji celów przetwarzania danych osobowych na potrzeby badań naukowych, „osoby, których dane dotyczą, powinny móc wyrazić zgodę na niektóre obszary badań naukowych, o ile badania te są zgodne z uznanymi normami etycznymi w zakresie badań naukowych. Osoby, których dane dotyczą, powinny móc wyrazić zgodę tylko na niektóre obszary badań lub elementy projektów badawczych, o ile umożliwia to zamierzony cel [...]”. Cele badań uzasadniać mają „oczekiwania społeczne co do rozwoju wiedzy”. Administrator danych „powinien informować o przekazaniu organ nadzorczy oraz osobę, której dane dotyczą. Dalsze przetwarzanie danych osobowych do celów archiwalnych w interesie publicznym, do celów badań naukowych lub historycznych lub do celów statystycznych można prowadzić, jeżeli administrator ocenił, czy celów tych nie można osiągnąć przetwarzaniem danych osobowych, które albo od początku, albo już dłużej nie pozwalają identyfikować osób, których dane dotyczą, pod warunkiem że istnieją odpowiednie zabezpieczenia (takie jak pseudonimizacja danych osobowych)” (Rozporządzenie Parlamentu Europejskiego z dnia 27 kwietnia 2016 r.).

¹² Miejsce naszego zamieszkania stanowi informację o naszej sytuacji życiowej, którą niekoniecznie chcemy ujawniać obcym osobom, w tym reprezentantom instytucji.

¹³ W Rozporządzeniu Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE uznaje się znaczenie badań naukowych przede wszystkim dla celów utylitarnych – opracowywania i realizowania polityki opartej na wiedzy, podnoszenia jakości życia wielu osób, większej skuteczności usług społecznych, pomija się, jak się wydaje, natomiast cele poznawcze. W doku-

społecznych czy też raczej upubliczniania wyników przez różnego rodzaju media¹⁴.

W konsekwencji wymienionych wyżej trudności w badaniach z udziałem osób wykluczonych częściej niż w innych badaniach jakościowych wychodzimy poza pierwotne założenia dotyczące parametrów doboru próby – na przykład poszerzamy interesujący nas przedział wieku czy też parametry czasowe doświadczeń biograficznych narratorów. Skład próby ma, co oczywiste, duże znaczenie dla możliwości wnioskowania, generowania schematów i modeli teoretycznych. W badaniach jakościowych, zwłaszcza w przypadku metodologii teorii ugruntowanej, możliwości te wyznacza nasycenie teoretyczne zebranego materiału uzyskiwane techniką teoretycznego pobierania próbek aż do wysycenia wyłaniających się kategorii analizy (Charmaz 2009). Jak piszą Glaser i Strauss:

Nasycenie oznacza, że nie są odnajdywane żadne dodatkowe dane, poprzez które socjolog może rozwinąć właściwości kategorii. Widząc raz za razem podobne przykłady, badacz staje się empirycznie przeświadczony, że kategoria jest nasycona. Zadaje sobie trud szukania grup, które rozszerzają różnorodność tak dalece, jak jest to możliwe, aby właśnie być pewnym, że nasycenie jest oparte na najszerszym możliwym zakresie danych odnoszących się do kategorii. [2009: 53]

¹⁴ W latach 90. XX wieku zespół łódzki wprowadził do dyskursu publicznego pojęcie „enklawy biedy”, które nie tylko w odczuciu mieszkańców takich sąsiedztw ma charakter wyraźnie pejoratywny. Jak jednak zauważył Adam Leszczyński, nie ma dobrego języka do opisywania procesów ubożenia (Leszczyński 2010 za Tarkowska 2013c: 80) – czy lepszym sformułowaniem są bowiem „zubożałe sąsiedztwa”, angielskie „pockets of poverty”, czy też wacquantowskie „miejsca zsyłki” (*neighbourhoods of relegation*) (Wacquant 2008)?

Ograniczony dostęp do narratorów spowodować zatem może problemy w opisie pewnych kategorii, braki w tworzonych typologiach, zwłaszcza w zakresie znaczącym dla całości obrazu czy dopełnienia modelu teoretycznego przypadków. W moich badaniach z wychowankami placówek udało mi się na przykład przeprowadzić – mimo dwuletnich starań – tylko jeden wywiad z osobą bezdomną¹⁵, chociaż, jak twierdzą pracownicy instytucji pomocowych, bezdomność dotyka absolwentów domów dziecka relatywnie często. Z racji wydłużenia procesu zbierania danych i ograniczeń finansowania badań nie przeprowadziłam też wywiadów z osobami, które po opuszczeniu placówki wyjechały z Łodzi¹⁶. Brak materiału empirycznego dotyczącego takich przypadków spowodował zatem istotną lukę w przeprowadzonej analizie.

Po drugie, budowanie kontaktu, przeprowadzanie wywiadu

Badacze jakościowi, w tym badacze biograficzni, wielokrotnie podejmowali temat nawiązywania kontaktu i tworzenia relacji między badaczami

¹⁵ Ponawiałam prośby kierowane do kierowników schronisk dla bezdomnych oraz stacji medycznej dla osób bezdomnych w jednym z łódzkich szpitali. Niestety, trafiający tam bezdomni wychowankowie placówek byli znacznie młodsi (dwudziestokilkulatkowie) niż zakładałam w parametrach doboru próby złożonej z osób w okresie średniej dorosłości. Bezdomność Hanny, z którą przeprowadziłam wywiad, także może budzić pewne wątpliwości – w momencie badań była ona najemcą domku letniskowego, który zimą ogrzewała gazem, posiadała więc pewien rodzaj własnego lokum, niespełniającego jednak kryteriów lokalu mieszkalnego.

¹⁶ W tym przypadku próbowałam nawiązać kontakt z potencjalnymi narratorami, także poprzez ich kontakty z byłymi współwychowankami, ale np. mimo wstępnej zgody jedna z osób nie zareagowała na kilkukrotne maile, inna zaś znalazła się w poważnym kryzysie życiowym spowodowanym śmiercią dziecka i nie była w stanie wziąć udziału w badaniach.

i informatorami (np. Kaźmierska 2004; Schütze 2012; Waniek 2012; Kaźmierska 2018). Jak wspomniałam, aktorzy społeczni wywodzący się ze środowisk uniwersyteckich i środowisk wykluczonych lokują swoje światy społeczne w zupełnie innych miejscach osobistych „mentalnych map”. Świat akademii zajmuje centralną pozycję w *mainstream society*, świat biedy mieści się na jego marginesie. Zwłaszcza przed epoką masowej edukacji na poziomie studiów wyższych badacze najczęściej wywodzili się ze środowisk inteligentkich. Pokolenie studiujące na przełomie wieków, czyli obecni trzydziestoparolatki, to także w dużej mierze osoby wywodzące się z wyższych i średnich warstw struktury społecznej¹⁷. Historie życia, a także codzienne życie narratorów i badaczy w związku z różnicami pozycji społecznej przebiegają zazwyczaj według innych wzorów, warunkowane są po części innymi czynnikami i poddawane innym przymusom strukturalnym. Co oczywiste, doświadczenia badaczy biograficznych obejmują różnego rodzaju dramatyczne wydarzenia i traumy, młodsza kadra akademicka lokowała się (zwłaszcza osoby bez dodatkowych dochodów czy rodzinnego zaplecza) przez wiele

lat na poziomie zbliżonym do *working poor*. Pewna jednak część istotnych doświadczeń biograficznych – na przykład takich jak wychowywanie się w gospodarstwie domowym żyjącym poniżej minimum egzystencji lub wychowanie w placówce, jest przeważnie daleka badaczom. Ponadto o ile badacz, zwłaszcza analizujący problematykę ubóstwa, posiada dość rozbudowane zasoby wiedzy na temat problemów narratorów i różnorodności ich społecznego świata¹⁸, o tyle osoba badacza jest dla tych narratorów obcym, podlegającym prawdopodobnie dość intensywnej stereotypizacji. Relacja między uprzywilejowanym badaczem a narratorem osadzonym w świecie biedy i wykluczenia jest więc „z definicji” relacją niesymetryczną. Można postawić przy tym tezę, że nierównowaga tej relacji wzmacniana jest poprzez doświadczenia podmiotowego traktowania narratorów przez pracujących z nimi przedstawicieli instytucji pomocowych lub/i resocjalizacyjnych, a badacz postrzegany jest jako jeden z wielu pracowników formalnych organizacji pojawiających się w rzeczywistości społecznej narratorów.

Jakie działania w zakresie budowania kontaktu z narratorem może zatem podjąć badacz biograficzny, wiedząc, że obustronna definicja sytuacji wpływa istotnie na przebieg interakcji w procesie badawczym? Jak sprawić, by narrator poczuł się równoprawnym i traktowanym z szacunkiem

¹⁷ Np. z badań Witolda Rakowskiego prowadzonych pod koniec lat 90. w wybranych wyższych szkołach w całej Polsce wynikało, że ponad 70% studiującej młodzieży wywodziło się z rodzin inteligentnych, a 20% z rodzin pracowników biurowych. Znikomy był odsetek studentów pochodzenia robotniczego i wiejskiego, co istotne także pochodzących z małych miast odległych od większych ośrodków. Wg tych analiz na atrakcyjne kierunki studiów dostawali się młodzi ludzie wywodzący się z dostatnich domów, w których rodzice od najmłodszych lat inwestowali w dzieci. Rakowski stwierdza: „można zatem postawić tezę, że w Polsce nadal miejsce urodzenia wyznacza drogę życiową młodzieży” (2000: 1–2). Badania Henryka Domańskiego i Krzysztofa Czarneckiego wskazują z kolei, że nauka w uczelniach publicznych, zwłaszcza prestiżowych i elitarnych, dostępna jest przede wszystkim dla młodzieży wywodzącej się z klasy średniej i wyższej. Dzieci osób bez matury stanowiły w badaniach Czarneckiego 1/3 studentów na publicznych uczelniach masowych i prawie połowę na masowych uczelniach prywatnych (Domański 2010; Czarnecki 2015).

¹⁸ Co nie wyklucza także stereotypów, uprzedzeń i określonych nastawień. Posługiwanie się teoriami natury ludzkiej nie jest charakterystyczne tylko dla personelu instytucji totalnych i pomocowych, ale tego typu konstrukty poznawcze tworzą także badacze, którzy także mniej lub bardziej świadomie korzystają z zasobów swojej wiedzy potocznej (m.in. Golczyńska-Grondas 1998; Goffman 2006; Tarkowska 2013b; 2013c; Golczyńska-Grondas 2014).

współuczestnikiem badań? I czy owa równoprawność jest możliwa, skoro badacz – goffmanowski aktor w teatrze nauki – uświadamia sobie, iż intencjonalne przygotowania do sytuacji wywiadu, tworzenie osobistej fasady, rozważania dotyczące sceny i dekoracji w pewien sposób przekraczają ramy jego codziennych zachowań i wyborów, stając się narzędziami wywierania wpływu¹⁹, którego podstawowym celem jest uzyskanie jak najwartościowszego materiału badawczego? Naukowcom wkraczającym w społeczne światy biedy i wykluczenia pozostaje być może jedynie złudne pocieszenie, że za tym teatrem wrażeń stoją cele poznawcze i pragmatyczne – zrozumienie i zwiększanie możliwości kształtowania skutecznej polityki społecznej, udzielanie pomocy socjalnej lub psychologicznej. Pozostaje także osobiste nastawienie na to, by kontakt z Innym podejmowany był w dobrej wierze, w sposób zapewniający narratorowi poczucie bezpieczeństwa i komfortu emocjonalnego.

Pozostawiając powyższy dylemat etyczny indywidualnym rozstrzygnięciom, w aspekcie metodologicznym chciałabym zwrócić uwagę na kilka istotnych dla przebiegu interakcji z badanymi kwestii, rozpoczynając od podstawowej – czyli autoprezentacji badacza (wyglądu, sposobu zachowania, języka ciała) stanowiącej nośnik niewerbalnych informacji o statusie społeczno-ekonomicznym. W tekstach metodologicznych podkreśla się znaczenie ubioru osoby przeprowadzającej wywiad, na przykład zdaniem Babbiego powinien być on podobny do ubioru osób, z jakimi przeprowadzamy wywiad, a przynajmniej nie zawierać elementów skłania-

¹⁹ O wyglądzie narratora jako narzędziu wywierania wpływu pisze np. Earl Babbie (2006: 291–292).

jących do przypisywania badaczowi określonego światopoglądu (Babbie 2006: 291–292, patrz także np. Oltmann 2016). Trudno dyskutować z tą wskazówką, jednakże bezpośrednie doświadczenia z terenu badań wskazują, że nie jesteśmy w stanie dostosować się do każdej sytuacji. Na przykład – świadoma problemów ekonomicznych części byłych wychowanków placówek, na spotkania z nimi starałam się ubierać neutralnie i skromnie²⁰. Mimo to w niektórych odwiedzanych domach miałam wrażenie, że mój zwyczajny ubiór stanowił widoczny dla otoczenia dysonans albo wobec otaczającej mnie biedy, albo – przeciwnie – zwyczajność ta w sposób nieprzyjemny dla narratora kontrastowała z jego odświętną odzieżą, przywdzianą prawdopodobnie „z okazji wywiadu”. W przypadku prowadzenia badań przy rygorystycznym wykorzystaniu metodologii wywiadu narracyjnego Fritza Schütze jesteśmy w stanie rozstrzygnąć kwestię ubioru podczas pierwszego, kontaktowego spotkania z narratorem. W innych przypadkach pozostaje ryzyko, że nasz wygląd przyczyni się do definicji sytuacji niezgodnej z naszymi intencjami zbudowania równoprawnej relacji i zapewnienia komfortu narratorowi.

Problemem w tworzeniu klimatu zaufania, sprzyjającego otwartości narratora, jest również wybór miejsca adekwatnego do sytuacji wywiadu biograficznego. Nasze miejsce pracy (lub studiów) to formalna instytucja swoim wystrojem kojarząca się z urzędem. Fakt dysponowania własnym pokojem,

²⁰ Dżinsy, t-shirt, ewentualnie sweter lub bluza, sportowe buty, z uwagą na to, by nie była to odzież nowa i markowa. Mówiąc językiem goffmanowskim, badacz szykujący się do wywiadu buduje swoją rolę, dbając o odpowiednią fasadę osobistą (Goffman) i podobnie jak aktor filmowy/teatralny podejmuje zabiegi „patynowania kostiumu”, tak by sprawiał on wrażenie zużytego i znośzonego.

tabliczka na drzwiach mogą stanowić dla narratora informację, która stanie się kolejnym przyczynkiem do definiowania interakcji w kategoriach nierównoprawnej relacji. Interakcje w miejscu pracy przerywane mogą być także przez różnego rodzaju interesantów nieuwzględniających wywieszoną na drzwiach prośbę o niezakłócanie wywiadu. Ponadto w przypadku osób prowadzących destrukcyjny tryb życia badacz może znaleźć się w mało dogodnej emocjonalnie sytuacji, czego przykładem są gry interpersonalne inicjowane przez narratora. Gry takie, jak wskazuje poniższy przykład, interpretować można w kategoriach wandalizmu interakcyjnego (Duneier, Molotch 1999: 1286–1290), nakierowanego na wywołanie zakłopotania badacza:

H: A sprzątam albo umowę przepisuję albo co, co, co, ((jąka się)) coś tam zacznę ten/ pani, ja pójde gdzieś do pracy i zawsze kogoś okradnę, tak? Więc już mi wstyd i w ogóle. Nie to jest kuxxx [wulgaryzm], w krew, w krwi to mam czy ja nie wiem no. (((Śmiech))) No. Ale pani jeszcze nie okradłam, nie (((ze śmiechem))). Niech się pani nie przyjmuje ((śmieje się)).

A: Spokojnie. Mam nadzieję, że trochę mnie pani łąskawiej potraktuje ((śmiech)).

H: Komputer bym, bym podkurzyła no ale, ale no, co ja będę się tak/ ((śmiech)). Ach ((wzdycha)).

A: Yyy tak, że tak. Yyy a coś pani mówiła, że jak pani w placówce była, tak? To też pani kradła.

H: Oooo! Tam to było wszystko moje. [Hanna]

Kolejna kwestia dotyczy kompetencji osoby przeprowadzającej wywiad; w przypadku badań biograficznych z udziałem osób strauumatyzowanych mają one zazwyczaj znaczenie większe niż zazwyczaj. Prowadzenie badań jakościowych opartych

o schemat bezpośredniej komunikacji z narratorem/respondentem wymaga szczególnych umiejętności interpersonalnych. Kwestią podstawową w badaniach biograficznych jest uzyskanie zaufania narratora i stworzenie, jak to określa się w zawodach pomocowych, *matterring climate* (Amundson 1995) – klimatu sprzyjającego otwartości narratora, umożliwiającego zmierzenie się ze swoją biografią zarówno na poziomie faktualnym, jak i podjęcie wysiłku pracy biograficznej, pracy tożsamościowej. Bez względu na technikę przeprowadzania wywiadu (klasyczny „schuetzowski” wywiad narracyjny, *oral history, family life history*, biograficzny wywiad oparty o listę poszukiwanych informacji), badacz biograficzny powinien umieć nawiązać i podtrzymać kontakt z narratorem, uważnie słuchać, z empatią towarzyszyć emocjom przeżywanim przez narratora (np. Golczyńska-Grondas, Grondas 2013). Badaczowi biograficznemu niezbędne są także umiejętności związane z pracą nad informacjami pojawiającymi się w narracji – na przykład wychwytywaniem treści istotnych dla sformułowanych wcześniej problemów badawczych, jak i identyfikowaniem treści nowych, pogłębiających analizy, otwierających kolejne ich kierunki. Inna ważna kompetencja to umiejętność utrzymywania uwagi w sytuacji nasycenia kontaktami z kolejnymi narratorem i powtarzającymi się w następujących po sobie wywiadach treściami. Problemy w tej sferze pojawić się mogą zwłaszcza pod koniec fazy zbierania materiałów, gdy osiągnęliśmy już znaczny poziom powtarzalności niektórych informacji. Pisała o tym na przykład Kaja Kaźmierska, wskazując, że problemem w relacji z narratorem stać się może znużenie słuchaniem, zwłaszcza jeżeli jest ono widoczne dla informatorów (Kaźmierska 2004: 184–186).

Badacz biograficzny powinien także być świadom swoich emocji i „radzić sobie” z nimi tak, by nie zakłócać toku wywiadu. Problemy z uczuciami, które przecież nieuchronnie pojawiają się w reakcji na pełne emocje opowieści narratorów, prowadzić mogą do znaczących błędów komunikacyjnych. Błędy takie prawdopodobnie zdarzają się większości badaczy, nawet po wielu latach doświadczeń w prowadzeniu wywiadów i wydaje się, że relatywnie często mają one charakter nieświadomy, zwłaszcza jeżeli wynikają z trudności emocjonalnych. Jedne z przykładowych możliwych konsekwencji błędów komunikacyjnych to przerwanie narracji lub spowodowanie zmiany jej kierunku. Posłużę się tu przykładem mojej osobistej nieświadomej reakcji na dramatyczną historię śmierci dwuletniej siostry narratorki²¹:

N: [...] I... i pamiętam jak yy... jak to dziecko właśnie łąpało oddech takimi resztkami sił. Po czym tata yy... jak przyjechali, zadzwonił po pogotowie. Pogotowie przyjechało po godzinie dziewiętnastej, żeby stwierdzić zgon dziecka [...]. Bo to zapalenie opon mózgowo ropne yy... na pewno rozwijało się dużo, dużo wcześniej i to dziecko było zaniedbane moim zdaniem. **Ja teraz to mogę stwierdzić, wcześniej byłam małym dzieckiem i no/ a poza tym, trudno jest osądzać yy... rodziców, tak? Więc y Gosia zmarła w wyniku choroby.**

A: **I to było w 83. roku, tak?**

N: Tak, 83. rok.

A: **Ile ona miała lat?**

N: Yy... dwa lata.

A: Dwa lata, mhm.

N: **Dwa lata miała... No i no i... nie wiem, co ja zaczęłam mówić, bo straciłam wątek.**

A: **Zaczęła pani mówić o swoim rodzeństwie.** [wywiad z Natalią, podkreślenia autorki]

Zauważmy, że w opisaney powyżej sytuacji błąd badaczki wynikający z przytłoczenia ciężarem przywoływanej opowieści spowodował nie tylko przerwanie narracji, ale prawdopodobnie doprowadził do stłumienia emocji samej narratorki. W tej sytuacji nie mogła się zatem uruchomić kataraktyczna funkcja wywiadu narracyjnego (np. Rosenthal 2003; Kaźmierska 2012, Golczyńska-Grondas, Grondas 2013).

Poważnym problemem metodologicznym dla osób decydujących się na zastosowanie klasycznego wywiadu narracyjnego są sytuacje, w których potencjalni narratorzy z różnych przyczyn nie są gotowi lub nie są w stanie rozwinąć spontanicznej opowieści o swoim życiu, nie potrafią lub nie chcą opowiedzieć nam o swojej historii w formie rozwiniętej narracji; mało tego, odpowiedzi na pytania w formule wywiadu swobodnego sprawiają im spory kłopot. Oczywiście sytuacje takie mogą mieć swoje uzasadnienie w kompetencjach językowych i poznawczych narratorów, interpretowanych między innymi w kategoriach wpływu położenia społecznego na formę wypowiedzi (m.in. Bernstein 1990; Golczyńska-Grondas 2004). Ze świadomością, że nie należy orzekać o rzeczywistości na podstawie dwóch przypadków, zestawmy jednak w tym miejscu dwa przykłady z wywiadów prowadzonych z osobami wywodzącymi się ze środowisk głęboko zmarginalizowanych:

²¹ Na ten fragment wywiadu zwrócił uwagę Mariusz Granosik podczas łódzkiego seminarium biograficznego poświęconego analizie. Wcześniej, mimo kilkukrotnej lektury, nie zauważyłam zmiany toku narracji.

1. Teresa, niegdyś porzucona przez matkę, ofiara przemocy domowej i wieloletnia wychowanka placówki, zaproszona do badań listem zapowiadającym, zgodziła się na moją wizytę i wywiad we wstępnej rozmowie ze współpracującą ze mną w poszukiwaniu narratorów studentką, a samo spotkanie umawiałam, rozmawiając z nią telefonicznie. Wywiad prowadzony w jej mieszkaniu zawiera bardzo skrótove wypowiedzi narratorki, a właściwie w tym przypadku respondentki:

A: Pani Tereso²² jakby by pani mogła powiedzieć yyy najpierw trochę o tym ki/kiedy się pani urodziła, w jakiej rodzinie pani przysła na świat?

N: No w rodzinie w pa/jak to się mówi? [głos męża N z sąsiedniego pomieszczenia: patologicznej, o! no [A: mhm]... bez ojca i sama matka...

A: Mhm, a kim mama była?

N: Jak to pani powiedzieć, ona pracowała jako salowa, nie...

A: Aha yy i mieszkała...

N: ... w [nazwa części miasta]...

A: Mhm. I pani się urodziła gdzie?

N: Tu gdzieś na [nazwa dzielnicy] ale ja nie wiem... [...]

A: Mhm... aaa yyy i... jak pani dzieciństwo wyglądało?

N: No od trzech lat byłam zabrana do domu małego dziecka [A: mhm mhm]...

N: i później... na [nazwa domu dziecka]... [...]

A: Mhm, a do mamy yyy gdzie się pani wprowadziła, mama już w Łodzi wtedy mieszkała?

N: Mieszkała na [nazwa dzielnicy] u takiego przyjaciela... [A: aha, no i co]

N: No i ciężko przeszłam tam... mieszkanie...

A: A – może pani troszkę opowiedzieć jak to wyglądało?

N: No zostałam wyrzuco/ zo/zostałam wyrzucona z domu [A: mhm...] i sse chodziłam spać do koleżanek czy tam gdzieś... [A: A długo pani tam mieszkała?...] nie, bo później... właśnie...

[A: zanim panią wyrzucili]

N: ... nie krótko byłam...

A: Mhm, czyli ile to trwało mniej więcej?

N: Z dwa trzy miesiące, bo później mi właśnie pani dyrektor właśnie to mieszkanie tam na [nazwa ulicy] załatwiła [...] [Teresa²³]

2. Leszek²⁴, były więzień, uzależniony od alkoholu podopieczny fundacji zajmującej się osobami opuszczającymi zakłady karne, był narratorem w projekcie Andrzeja Kacprzaka²⁵:

²³ Najdłuższa wypowiedź Teresy to: „No i później mąż trochę tam poszedł do innej [pracy], na wychowawczy ja poszłam pracować tak... później byy... znaleźliśmy se opiekunkę do niego, no to ona przychodziła, my pracowaliśmy o-/-”.

²⁴ Leszek, ur. 1976 w północno-zachodniej Polsce w rodzinie wielodzietnej (15 dzieci) i wieloproblemowej (alkoholizm ojca, przypadki łamania prawa). Skończył jedynie specjalną szkołę podstawową. Jako adolescent przebywał w ośrodku szkolno-wychowawczym. Kolejne wyroki zasądano za kradzież, rozboje, zabójstwo. „Obecnie” narrator korzysta z terapii w związku z uzależnieniem od alkoholu.

²⁵ Wywiad, z którego pochodzi cytowany fragment, został przeprowadzony przez Andrzeja Kacprzaka z Katedry Socjologii Stosowanej i Pracy Socjalnej Uniwersytetu Łódzkiego (<https://ktfp.academia.edu/AndrzejKacprzak>) w ramach projektu badawczego „Wolność” – analiza strategii i losów życiowych byłych więźniów na terenie Łodzi. Uwarunkowania i bariery społecznej readaptacji (dotacja celowa Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego). Wyniki badań przedstawione zostały w pracy doktorskiej „Bariery i szanse (re)integracji społecznej byłych więźniów w ich biograficznym doświadczeniu” (Kacprzak 2018, patrz także Kacprzak 2011).

²² Teresa, ur. 1967, w placówce przebywała od 3. r. życia. W diagnozach psychologicznych (analizowanych w ramach triangulacji danych) początkowo stwierdzano rozwój prawidłowy. U 10-letniej Teresy zdiagnozowano fragmentaryczne deficyty rozwojowe (nie zdawała z klasy do klasy), jako 12-latkę molestowana seksualnie przez wychowawcę na zimowiskach. Teresa, absolwentka szkoły specjalnej i ZSZ, w momencie przeprowadzania wywiadów była bezrobotną mieszkanką łódzkiego zubożalego sąsiedztwa, mężatką, matką 2 synów, prawdopodobnie osobą z problemem alkoholowym.

A: No, najlepiej, prawda, od samego początku, czyli gdzie się urodziłeś, jakbyś mógł opowiedzieć trochę o swojej rodzinie, gdzie się wychowywałeś, no interesuje mnie wszystko, co pamiętasz i o czym chcesz opowiedzieć²⁶.

R: No to... Nagrywasz? [A: Tak]. No to nazywam się Leszek, pochodzę z Z., urodziłem się w X, na wsi, w 1976 roku, no i to, co pamiętam na początku, to chyba 4 latka miałem, dom nam się spalił, na wsi palił się dom, [...], ja mam taką dużą rodzinę, 9 braci, ze mną jest 10. 5 siostr mam. No i paliła się nam chata, wiem, że wynosili meble, gówniarz byłem, ale to pamiętam. Tak to się przeprowadziliśmy do Z., dostaliśmy Z., mieszkanie na drugim piętrze, [nazwa ulicy], 4 pokoje, tylko jedno łóżko było, pamiętam, na 13 osób [...]. Zawsze, jak pamięta, za darmo nikt nikomu nie dał. Nigdy. Ja do dzisiaj pamiętam, przypominałem sobie na terapię chodząc, to nie byłem kochany nigdy. Później sobie wytłumaczyłem, że mama nie miała czasu kochać wszystkich, przytulać, tego, nie? Ale jak ojciec mnie zawsze złał, to leciałem do matki, to zawsze mnie wzięła na kolana. Ale takiej czułości do matki, żeby mnie objęła non stop czy coś, to nie było. Za dużo miała obowiązków matka. (1s) Ale ten, jak na weekend kupywaliśmy chleby, to się po 4–5 osoby chodziło, bo się jeden wstydził na weekend bochenków kupić trzydzieści. I sto bułek. Jedna osoba... no wstydziła się chyba kupywać i chodziliśmy 4 czy 5 osoby, bracia albo siostry po sklepach żeby kupywać mniej ilość [...]. Nie mieliśmy co jeść, to praktycznie, można powiedzieć,

całą zimę na cebuli jechaliśmy. Mama tam kiedyś dostała od jakiegoś bambra... no przywieźli no drzewo cebuli i całą zimę jedliśmy cebulę, no nawet chleb nie mieliśmy. Jedliśmy śniadanie, obiad, kolację cebulę. Jak ja teraz widzę cebulę, to ja... nie wiem, dostają kurwicy. Bo mi się przypominają tamte czasy. [Leszek]

Powyższe i podobne przypadki wskazują, że upatrywanie przyczyn braku rozwiniętej narracji w pochodzeniu i położeniu społecznym narratorów stanowić może poważne uproszczenie, podobnie zresztą jak wyjaśnienia w kategoriach uwarunkowań osobowościowych²⁷. Być może największe znaczenie mają tu błędy popełniane w pierwszej, wstępnej fazie wywiadu²⁸ oraz sposób definiowania sytuacji wywiadu przez narratora – wspomniane wyżej bariery wynikające z doświadczeń z kontaktu narratorów zagrożonych wykluczeniem z różnego rodzaju instytucjami. Tak przynajmniej w chwili obecnej interpretuję swoje trudności w wywiadzie z Teresą, która z jednej strony nie chciała opowiadać obcej osobie o swoim życiu, ale jednocześnie nie potrafiła odmówić wywiadu pracownicy uniwersytetu. Wypada się bowiem zgodzić ze zdaniem Babbiego, że: „Większość ludzi uwielbia mówić do kogoś, kto jest rzeczywiście zainteresowany” (Babbie 2006: 328, 329), a zatem uznać znaczenie zaangażowania badacza, w tym jego czasu, w interakcję z potencjalnym narratorem. Brak rozwiniętej linii opowieści

²⁶ Zwraca uwagę odmienną formę adresu zastosowaną w relacji z uczestnikami badań w obu przywoływanych tu przypadkach. W projekcie z udziałem osób z doświadczeniem inkarceracji badacz świadomie proponował narratorom (zwłaszcza w podobnym do badacza wieku) skrócenie dystansu, ponieważ taka forma komunikacji powodowała większą swobodę wypowiedzi i zwiększała komfort badanych (rozmowa nieformalna z Andrzejem Kacprzakiem, styczeń 2019).

²⁷ To chyba Andrzej Piotrowski powiedział kiedyś, że nie każdy z różnych względów stać się może narratorem.

²⁸ W klasycznym ujęciu wywiadu narracyjnego nie powinno przeprowadzać się podczas pierwszego spotkania. Spotkanie to służyć powinno ustanowieniu relacji opartej na zaufaniu. Niestety zastosowanie tej procedury jest mało możliwe ze względu na ograniczenia czasu, jakim dysponują i badacze, i uczestnicy badań, a także np. kwestie fizycznej odległości od miejsca prowadzenia badań.

o życiu wywołuje przy tym pytanie o możliwość wykorzystania uzyskanego, bardzo skąpego materiału w analizach biograficznych, kiedy nie można mówić o rzetelnej rekonstrukcji wydarzeń, o referencyjnej funkcji narracji nie wspominając. W prowadzonym przeze mnie projekcie istotnym uzupełnieniem była analiza akt wychowanków znajdująca się w dyspozycji placówek, która w przypadku Teresy umożliwiła odtworzenie faktycznego przebiegu jej losów w okresie dzieciństwa i adolescencji (biografia jako środek)²⁹, niemożliwe było jednak wykorzystanie tego wywiadu do zaplanowanych analiz pracy biograficznej, pracy nad tożsamością i samej tożsamości (biografia jako przedmiot badań (Helling 1990).

Podsumowując rozważania na temat problemów metodologicznych w badaniach biograficznych z osobami zagrożonymi marginalizacją, warto podkreślić, że sytuacji wywiadu biograficznego trudno jest sprostać osobom wytrenowanym w badaniach ankietowych i wykonującym badania wyłącznie dla celów zarobkowych. W początkach łódzkich badań biedy i ubóstwa popełniliśmy błąd, zatrudniając sieć ankieterską do prowadzenia wywiadów *family life histories*. Ankieterzy tej sieci, bardzo doświadczeni w zbieraniu materiałów do analiz ilościowych, w znacznej części nie poradzi-li sobie z zastosowaniem techniki wywiadu narracyjnego. Nastawieni byli bowiem nie tylko na pozyskiwanie konkretnych informacji, ale też na możliwie krótki czas przeprowadzania wywiadów, z racji zaplanowanej w budżecie projektu ry-czałtowej stawki obejmującej zarówno wywiad, jak

i wykonanie transkrypcji. Doświadczenie to skła-nia do wniosku, że zatrudnienie zewnętrznych ankieterów bez doświadczeń w prowadzeniu badań biograficznych powoduje utratę kontroli nad procesem zbierania danych oraz poważne obniżenie jakości materiału badawczego³⁰.

Etyczna odpowiedzialność badacza w sytuacji badań w zbiorowościach marginalizowanych

Oficjalne dokumenty regulujące kwestie zasad etycznych w badaniach społecznych funkcjonują w Polsce od niedawna. W marcu 2012 roku opublikowano Kodeks etyki socjologa³¹. Od roku 2016 istnieje także „Kodeks Narodowego Centrum Nauki dotyczący rzetelności badań naukowych i starania o fundusze na badania”. Zapisy w kodeksach deontologicznych mają jednakże charakter ogólny – w rzeczywistych przypadkach badacz musi sam rozstrzygać pojawiające się w procesie badawczym dylematy etyczne. Decyzje dotyczące kwestii etycznych są szczególnie ważne w badaniach w społecznościach strauumatyzowanych i dyskryminowanych,

³⁰ Podobny problem pojawia się w przypadku transkrypcji wywiadów – w niektórych jednostkach naukowych w związku z prawem o zamówieniach publicznych pojawiają się inicjatywy dotyczące przetargów na transkrypcje wywiadów prowadzonych przez wszystkich badaczy, bez względu na charakter tych wywiadów. Próby zlecenia komercyjnej firmie transkrypcji wywiadów narracyjnych kończą się zazwyczaj fiaskiem, ponieważ zatrudnione w tych firmach osoby dokonujące transkrypcji nie są w stanie sprostać wymogom bardziej skomplikowanego zapisu wywiadu.

³¹ Autorzy Kodeksu wskazują, że opierali się na a szeregu dokumentów, w tym europejskich (Wielka Brytania i Włochy) oraz amerykańskich kodeksach socjologicznych, na Kodeksie Europejskiego Stowarzyszenia Badaczy Opinii i Rynku (ESOMAR), kodeksie etycznym uczonego pt. „Dobre obyczaje w nauce. Zbiór zasad i wytycznych” opracowanym przez Komitet Etyki w Nauce PAN oraz na postulatach etycznych Stanisława Ossowskiego.

²⁹ Patrz Golczyńska-Grondas 2016: 149–151.

ponieważ najczęściej zbiorowości takie nie są w stanie przeciwstawić się nadużyciom. Niewielkie jest prawdopodobieństwo, że naruszenie norm etycznych w interakcji z badaczem odnotowane zostanie przez narratorów, w związku ze wspomnianą wyżej specyfiką ich relacji z przedstawicielami instytucji. Przeważnie narratorom/respondentom nie są znane publikacje prezentujące wyniki dotyczących ich badań naukowych. Prawdopodobieństwo, że jakiś reprezentant *mainstream society* zauważy naruszenie norm etycznych przez badacza i podejmie działania naprawcze jest również niewielkie. W sytuacji braku skutecznych mechanizmów kontroli społecznej w omawianej sferze konieczna jest więc samokontrola badacza oparta na zinternalizowanych normach etycznych i wartościach. W tym fragmencie rozważań spośród wielu problemów etycznych chciałabym skoncentrować się na kwestii świadomej zgody, interwencji badacza w życie badanych oraz oczekiwań ze strony instytucji realizujących zadania polityki społecznej.

Po trzecie, świadoma zgoda

Dyskusje na temat zasad etycznych toczą się między innymi wokół świadomej zgody badanych na udział w wywiadach (Niedbalski 2016; Kaźmierska 2018). Bez względu na to, czy mamy do czynienia z ustną zgodą, czy też formalnym, prawnym kontraktem (Hammersley, Traianou 2012 za Kaźmierską 2018: 401), pojawiają się w tym obszarze trzy podstawowe kwestie. Pierwsza i druga związane są z zakresem informacji udzielanych narratorowi, trzecia z możliwymi wyobrażeniami uczestnika badań na temat sposobów wykorzystania jego wypowiedzi. Przynajmniej w przypadku badań

nakierowanych na analizy problemów społecznych, a zatem różnego rodzaju zbiorowych i jednostkowych działań anormatywnych i dysfunkcyjnych, problemem staje się sformułowanie komunikatu na temat celów i problematyki badania. W przypadku badań biograficznych aspektów procesów pauperyzacyjnych taki komunikat mógłby na przykład brzmieć: „Zapraszamy Państwa do udziału w badaniach historii życia biednych rodzin...”. Ten rodzaj uczciwości badaczy związany byłby jednak z oczywistą stygmatyzacją, a nawet dyskryminacją badanych, ponadto mógłby w określony sposób ukierunkować przebieg narracji. Przeważnie więc pozostawiamy narratorów w sytuacji częściowo tylko otwartego kontekstu świadomości, informując na przykład, że zbieramy historie życia rodzin z określonego terytorium. Druga kwestia dotyczy możliwości przedstawienia pełnej informacji o sposobie wykorzystania danych. Zwłaszcza w badaniach eksploracyjnych nie jesteśmy w stanie przewidzieć treści, jakie pojawić się mogą w „surowym” materiale i w związku z tym poinformować narratorów o wszystkich potencjalnych polach przyszłych analiz (np. Kaźmierska 2004; Björkenheim, Karvinen-Niinikoski 2009; Chase 2009). Powstaje zatem dylemat dotyczący prawa jednostek i zbiorowości do decydowania o wykorzystaniu udzielanych przez nie informacji oraz prawa do wykorzystania części wyników, zwłaszcza jeżeli mają one istotne znaczenie poznawcze³² lub apli-

³² O znaczeniu tym przekonuje nas G. Rosenthal, pisząc: „Gdy prowadzisz wywiady na temat historii życia i jesteś otwarty na tematy, jakie ludzie wnoszą opowiadając swoje historie, jeżeli dasz im wolność wyboru tych fragmentów ich osobistych lub kolektywnych historii, o których chcą ci opowiedzieć, prawdopodobnie odkryjesz więcej niż spodziewałeś się w początkach twojego projektu badawczego [...]. Może się zdarzyć, że odkryjesz takie części historii kolektywnej, o których nie wiedziałeś wcześniej, nawet jeżeli przestudiowałeś

kacyjne. Po trzecie, pomiędzy wyobrażeniami narratora co do jego wkładu w badania a sposobem analizy wywiadu oraz prezentacją jej rezultatów może zaistnieć dość oczywista dla badaczy biograficznych rozbieżność (Kaźmierska 2004: 185). Problem ten jest istotny nie tylko w badaniach biograficznych, ale również w pogłębionych badaniach jakościowych w aspekcie potencjalnych szkód dotyczących prawa do wizerunku, zachowania prywatności, zachowania godności, jakie narrator lub cała badana zbiorowość mogłyby ponieść w wyniku rozpowszechniania wyników badań (Kaźmierska 2004: 85), na przykład w postaci wtórnej stygmatyzacji. Jednym z potencjalnych rozwiązań jest uzyskiwanie powtórnej zgody pod koniec procesu badawczego (Miller, Bell 2002 za Kaźmierska 2018: 402), z wielu jednak względów wydaje się ono niemożliwe do zastosowania. Prawdopodobnie jedynym w pełni etycznym możliwym rozwiązaniem dylematów związanych ze świadomą zgodą są badania z pełnym współuczestnictwem badanych we wszystkich etapach procesu badawczego. W innych sytuacjach badaczowi pozostaje dbałość o pełną anonimizację danych (nieco wątpliwą w czasach mediów cyfrowych), wnikliwa obserwacja własnych nastawień i postaw wobec badanej zbiorowości³³, w szczególności ich odzwierciedleń

odpowiednią literaturę. Odkryjesz pewne aspekty podporządkowania lub zależności outsiderów lub władzy (*power*), których istnienia nie byłeś świadom [...]. Możesz znaleźć się w tej szczęśliwej sytuacji, że będziesz w stanie zidentyfikować nowe ruchy społeczne, nowe, właśnie ujawniające się, wzory interpretacyjne i dostrzec, że pewne grupy są aktywne w walce o lepsze i bardziej niezależne życie i że mają więcej autonomii i siły niż ci się kiedykolwiek wydawało. To wszystko może się zdarzyć jedynie, gdy w procesie odkrywania (*discovery*) pozostaniesz otwarty i zniesiesz niewygodę (*take pains*) wynikającą z powstrzymania się od udowodnienia uprzednio przyjętych hipotez” (2018: 269).

³³ Postawy, uprzedzenia, nastawienia badaczy wynikają raczej z klasocentryzmu niż etnocentryzmu (Niedbalski 2016: 40, 43).

w używanym w publikacjach i wystąpieniach publicznych języku i poddawanie własnych działań refleksji³⁴, także w ramach prac zespołowych i współpracy koleżeńskiej.

Po czwarte, kwestia interwencji w życie uczestników badań

Prawdopodobnie prawie każdy z badaczy prowadzących analizy w społecznościach zagrożonych wykluczeniem czy też zmarginalizowanych zetknął się z różnego rodzaju kierowanymi wobec siebie oczekiwaniami narratorów/respondentów. Najtrudniejsze wydają się być w tej kwestii napotkane w terenie sytuacje życiowe, które wymagają szybkiej interwencji oraz otwarcie kierowane prośby o pomoc czy radę. Z wielu względów badacz nie powinien podejmować bezpośrednich działań – rzadko bywa on profesjonalnym terapeutą czy pracownikiem socjalnym, dodatkowo występuje on wobec narratora w określonej roli. W literaturze z zakresu psychologii praktycznej pojawia się pojęcie „ratownictwa”, rozumianego specyficznie jako pomaganie bez wymaganych kwalifikacji i bez kontraktu, a także narzucanie swojej pomocy osobie, która o nią nie prosiła (Suchańska 1993: 77–78, 83; Steiner 1990 za Suchańska 1993:

Poczynając od omówień i komentarzy zamieszczonych przez Thomasa i Znanieckiego w *Chłopie polskim w Europie i Ameryce*, nastawienia te są wyraźnie widoczne w wielu tekstach naukowych traktujących o zbiorowościach dotkniętych problemami społecznymi. Wprowadzane kategorie deskryptywne budzą przy tym nierzadko wieloletnie dyskusje, czego przykładem jest lewisowska „kultura biedy” (Lewis 2008; Harvey, Reed 2008), a stanowiska badaczy różnicowane są także ich poglądami politycznymi.

³⁴ Jak np. pisze Jakub Niedbalski, różnice statusu społeczno-ekonomicznego czy też stanu sprawności (w przypadku badań z udziałem osób niepełnosprawnych) wiązać mogą się z postrzeganiem siebie jako osoby lepszej, normalnej, nienależącej piętnem biedy lub niepełnosprawności (2016: 43).

83)³⁵. Jak pisze Anna Suchańska, do podejmowania tego typu działań „pomocowych” skłaniać nas mogą nasze psychologiczne interesy wzmacniane przez przekazywany w ramach procesu socjalizacji kulturowy nakaz altruizmu i bezinteresowności, „odmowa ratownictwa [przy tym] nie jest postrzegana jako zachęta do samodzielności, ale jako obraza i odrzucenie” (1993: 78). W badaniach zespołu łódzkiego w przypadku bezpośrednio do nas kierowanych próśb o wsparcie stosowaliśmy zasadę informowania narratorów o instytucjach, w których mogliby uzyskać profesjonalną pomoc. Wydaje się, że procedura taka do pewnego stopnia pomaga rozwiązać dylemat badacza dotyczący potrzeby interwencji i chroni przed wspomnianym wyżej „ratownictwem”. Uważam przy tym, że badaczowi przydatna może być także wiedza o uprawnieniach narratorów dotyczących nie tylko korzystania z instytucji pomocowych, ale także wiedza dotycząca regulacji prawnych z zakresu praw człowieka i praw obywatelskich. Niektórzy narratorzy ze środowisk zwiokrotnionego wykluczenia wiedzy takiej bowiem po prostu nie posiadają³⁶.

W kwestii podejmowania interwencji, nawet takich jak udzielanie rad narratorowi, podzielam zatem

³⁵ Pojęcie ratownictwa pojawia się także w odmiennym kontekście w pedagogice, gdzie definiowane jest jako: „działalność doraźna, będąca natychmiastową reakcją na zaistniałą kryzysową sytuację” (np. Kotomska 2010: 100).

³⁶ Prosząc o zgodę dorosłych wychowanków domów dziecka dotyczącą możliwości wykorzystania dla celów badawczych materiałów, jakie znajdują się w aktach przechowywanych przez placówki (tzw. „teczkach wychowanka”), kilkakrotnie byłam proszona o poinformowanie narratorów, jakie dokumenty znajdę w tezkach. Nie byli oni świadomi tego, że dokumenty te (wśród których na przykład znajdowały się m.in. dokumenty takie jak świadectwa szkolne, karty leczenia szpitalnego, orzeczenia o stanie zdrowia – potencjalnie przydatne także w obecnym okresie życia narratorów) są ich własnością.

zdanie innych badaczy stojących na stanowisku, że badacz nie powinien wzmacniać swoim zachowaniem „naturalnie” uruchamiających się podczas narracji terapeutycznych funkcji wywiadu narracyjnego, takich jak na przykład funkcja katarctyczna (np. Rosenthal 2003; Golczyńska-Grondas, Grondas 2013; Kaźmierska 2018). Propozycje Gabriele Rosenthal łączenia działalności badawczej z mniej lub bardziej jawną pracą terapeutyczną – przy uznaniu osobistych kompetencji terapeutycznych tej autorki – wykraczają moim zdaniem poza pole badań naukowych oraz zobowiązań badacza wobec badanych. Stanowisko Rosenthal, wyraźnie widoczne w jej tekstach, prowokować może niedoświadczonych adeptów badań biograficznych do podejmowania roli „ucznia czarnoksiężnika”, osoby, która działając w dobrej wierze, powoduje zamęt i cierpienie zarówno innych, jak i swoje. Warto w tym miejscu podkreślić, że psychologia, psychotherapia czy praca socjalna tworzą przy tym osobne ramy, w których wywiady narracyjne i biograficzne wykorzystuje się dla celów terapeutycznych (np. Dryll, Cierpka 2011; Björkenheim 2018). Uzasadnione wydają mi się natomiast działania, w których grupa uczestników badań biograficznych o pewnej specyfice, ze wsparciem badaczy oraz innych profesjonalistów w zakresie działań pomocowych, podejmuje kolektywny wysiłek przepracowania swoich historii w ramach pracy parateatralnej i w innych podobnych formach (np. O’Neill 2018).

Nierozstrzygnięte pozostaje pytanie o odpowiedzialność badacza w sytuacjach, które ocenia jako poważnie zagrażające zdrowiu narratorów czy też na przykład dowiaduje się o możliwości popełnienia przestępstwa; w przypadku badań zbiorowości

zmarginalizowanych prawdopodobieństwo zaistnienia takich sytuacji ocenić należy jako podwyższone. Kodeks etyki socjologa stanowi, że „socjologowie powinni bezwzględnie znać i respektować obowiązujące przepisy prawa w szczególności te, które regulują ich działalność profesjonalną (takie jak: prawa człowieka, przepisy ustawy o ochronie danych osobowych, praw autorskich, ochronie czci itp.), które mogą mieć wpływ na przebieg badań, rozpowszechnianie i przechowywanie danych, publikowanie wyników, prawa badanych, sponsorów, pracodawców i innych osób”. Wprowadzony jest także zapis wskazujący, że socjolog nie powinien udzielać uczestnikom gwarancji poufności, których nie może dotrzymać (Kodeks etyki socjologa 2012). Kwestii zobowiązań w sytuacjach uzyskania w procesie badawczym informacji o zagrożeniach lub naruszeniu prawa przez badanych nie rozstrzyga także Kodeks NCN (2016). Wynika z tego, że badacze prowadząc badania naukowe, podlegają ogólnym przepisom prawa, nakazującym obowiązek społeczny zgłaszania przestępstw (art. 304 Kodeksu postępowania karnego)³⁷, obowiązek ten nie jest jednak obwarowany sankcjami. Warto zaznaczyć w tym miejscu, że kwestie powyższe reguluje na przykład *Kodeks etyczno-zawodowy psychologa* Polskiego Towarzystwa Psychologicznego, który określając standardy tajemnicy

zawodowej, zezwala na „ujawnienie wiadomości objętych tajemnicą zawodową, gdy poważnie zagrożone jest bezpieczeństwo klienta lub innych osób” (*Kodeks etyczno-zawodowy...*). Między zapisami tego kodeksu a przepisami prawa istnieje więc sprzeczność, podobnie zresztą jak w przypadku Ustawy o ochronie zdrowia psychicznego, gdzie w artykule 51 stwierdza się, że: „w dokumentacji dotyczącej badań lub przebiegu leczenia pacjenta nie utrwała się oświadczeń obejmujących przyznanie się do popełnienia czynu zabronionego pod groźbą kary. Zasadę tę stosuje się również do dokumentacji dotyczącej badań przeprowadzonych na żądanie uprawnionego organu [np. prokuratury]”. Dodatkowo artykuł 52 tejże Ustawy stanowi, że nie wolno przesłuchiwać osób zobowiązanych do zachowania tajemnicy zawodowej na okoliczność wypowiedzi osób objętych ustawą, czyli pacjentów. Artykuł ten obowiązuje bezwzględnie – profesjonalistów, których dotyczy ta ustawa nie obejmuje obowiązek prawny zgłaszania przestępstw już dokonanych (Ustawa o ochronie zdrowia psychicznego).

Po piąte, oczekiwania narratorów, oczekiwania instytucji

Badacz biograficzny zbierający materiały do pracy naukowej w środowiskach zagrożonych marginalizacją styka się ze strony wszystkich aktorów społecznych posiadających wiedzę o projekcie badawczym z oczekiwaniami zarówno respondentów, jak i instytucji, z usług których oni korzystają. Paulina Bunio-Mroczek opisuje na przykład sytuacje, w których młodzi dorośli wywodzący się z łódzkich enklaw biedy zadawali w trakcie kon-

³⁷ Artykuł ten stwierdza: „każdy dowiedziawszy się o popełnieniu przestępstwa ściganego z urzędu ma społeczny obowiązek zawiadomić o tym prokuraturę lub policję”. Obowiązek społeczny przekształca się w prawny obowiązek zawiadomienia o przestępstwie, gdy stanowi o tym odrębny przepis prawa. Artykuł 240 Kodeksu karnego wylicza kolejne artykuły, w których mowa jest m.in. o dokonaniu lub usiłowaniu morderstwa, spowodowaniu katastrofy w ruchu lądowym, terroryzmie). Osoba, która nie zawiadamia o tych przestępstwach organów ścigania, podlega karze pozbawienia wolności do lat 3.

taktu z badaczami bardzo wyraźnie sformułowane pytania o cele badań oraz o to, czy i w jaki sposób ich wyniki badań dotrą do decydentów (2016: 98). Z kolei Jakub Niedbalski, przywołując poglądy Moniki Stec, pisze o oczekiwaniach ze strony osób niepełnosprawnych, jak i personelu instytucji pomocowych dotyczących wpływu przeprowadzonych badań na zmianę sytuacji życiowej ich uczestników oraz oczekiwaniach zarządzających instytucjami pomocowymi co do przedstawienia pozytywnego wizerunku zarówno samej instytucji, jak i jej personelu. Niedbalski stoi na stanowisku, że badacze przeważnie nie zaspokajają takich oczekiwań, a badania nie powodują „odczuwalnej poprawy” w życiu badanych i w funkcjonowaniu instytucji (Niedbalski 2016: 46, Stec za Niedbalski 2016:46). Moje zdanie w tej kwestii jest nieco odmienne. Uważam, że istotną rolą badań biograficznych (poprzez udzielanie głosu, ukazywanie wspólnoty emocji) jest „odczarowywanie” ludzi z defaworyzowanych zbiorowości w oczach uczestników *mainstream society*. Niemniej jednak o wiele trudniej jest „odczarować” instytucje, zwłaszcza jeżeli weźmiemy pod uwagę demaskatorską funkcję socjologii – uwidaczniającą się wyraźnie w socjologii interpretatywnej od czasów szkoły chicagowskiej. Przypomnieć w tym miejscu można dyskusję na temat wpływu (radikalnej) socjologii na obszar działań praktycznych, toczącą się od lat 1960. wraz z opublikowaniem książki *Social sciences and social pathology* autorstwa Barbary Wootton (1959), autorki bardzo sceptycznej wobec praktyki pracowników socjalnych. W latach 1980. analizy Foucaulta (np. *Nadzorować i karać*) i podobnie myślących mu badaczy wzmocniły jeszcze bardziej krytyczne stanowisko socjologii wobec wszelkie-

go rodzaju instytucji pomocowych i korekcyjnych (Davies 1996: 17–28). W efekcie głosów krytycznych środowisko praktyków przyjęło widoczną do dzisiaj postawę obronną wobec socjologii, stwierdzając, że ma ona do zaoferowania „wyjątkowo niewiele dyrektyw o jakimkolwiek praktycznym znaczeniu dla pracowników socjalnych” (Cohen 1975 za Davies 1996: 18). Jak sądzę, badacz współcześnie styka się z dwoma rodzajami oczekiwań ze strony instytucji – po pierwsze, zarządzającymi oczekują przeważnie pozytywnego opisu działalności samej instytucji i jej kadry. Po drugie, badacze traktowani są jako sojusznicy instytucji, na przykład w sporach z organami zarządzającymi danym obszarem polityki społecznej. Pracownicy instytucji, w profesjonalnym polu których znajdują się narratorzy zagrożeni wykluczeniem, pełnią przy tym niezwykle istotną rolę w procesie badawczym – często od decyzji zarządzających nimi zależy, czy badaczowi uda się uzyskać kontakt z potencjalnymi narratorami/respondentami. Powstaje tu zatem konflikt interesów – ujawnienie przez badacza zjawisk związanych z drugim życiem instytucji niekoniecznie spowoduje ich zanik czy nawet ograniczenie, jednocześnie dostęp do narratorów przy wykorzystaniu oficjalnej, instytucjonalnej drogi może zostać poważnie utrudniony w kolejnych badaniach. Kwestie te budzą kolejne dylematy i problemy etyczno-metodologiczne.

Objętość standardowego artykułu naukowego nie pozwala na dokładniejsze rozważania dotyczące innych kwestii etyki badań biograficznych. Zaliczyć tu można na przykład problemy związane z autoryzacją tekstu, istotną, gdy narrator jest osobą publiczną czy dobrze znaną w środowisku

nauk społecznych (uzasadnione zabiegi narratora chroniącego swoją prywatność prowadzić mogą do znacznego zubożenia materiału). Inne problemy rodzi anonimizacja i archiwizacja wyników oraz kwestie udzielania do nich dostępu innym badaczom (patrz „*Studia Socjologiczne*” 2014/3³⁸), warto w tym miejscu zwrócić uwagę, że historie opowiedziane przez narratorów traktują nie tylko o nich, ale także o innych osobach (członkach rodziny, znajomych, współpracownikach itp.), które nie wyraziły zgody na udział w badaniach. Ponadto wyniki badań biograficznych dotyczących problemów społecznych udostępniane są instytucjom polityki społecznej (także tym, z których korzystają narratorzy) w postaci przepracowanych analitycznie historii życia – niedostatki anonimizacji grozić zatem mogą nadużyciem władzy instytucjonalnej sprawowanej nad klientami. I wreszcie *last but not least* – w procesie rozpowszechniania rezultatów badań w zbiorowościach defaworyzowanych, zwłaszcza w przypadku kontaktów z zainteresowanymi „ciemną stroną życia” dziennikarzami, bardzo wyraźne jest niebezpieczeństwo wtórnej stereotypizacji, stygmatyzacji i retraumatyzacji uczestników badań³⁹.

³⁸ Blok tematyczny stanowiący pokłosie konferencji na temat archiwizacji danych jakościowych, jaka odbyła się w roku 2013, zawiera następujące teksty: Justyna Straczuk i Piotr Filipkowski: *Archiwizacja danych jakościowych. Wprowadzenie*; Natasha S. Mauthner: *Digital Data Sharing: A Genealogical and Performative Perspective*; Ruth Geraghty: *Attitudes to Qualitative Archiving in Ireland: Findings from a Consultation with the Irish Social Science Community*; Katarzyna Andrejuk: *Prawne i etyczne aspekty archiwizacji badań socjologicznych; Autobiograficzny wywiad narracyjny – kwestie etyczne i metodologiczne w kontekście archiwizacji narracji*; Justyna Kajta i Adam Mrozowicki: *Strategie życiowe robotników po 1989 roku – praktyczne i etyczne wyzwania archiwizacji kolekcji danych biograficznych* („*Studia Socjologiczne*” 2014/3).

³⁹ Nie chodzi tu tylko o klasocentryzm czy też nieostrożność badaczy w posługiwaniu się językiem (pewna odmiennosc

Zamiast zakończenia: „Nie mogłam zasnąć w nocy”... Czy badacze biograficzni potrzebują superwizji?

Przeprowadzanie wywiadów biograficznych stanowi szczególne przeżycie emocjonalne dla badacza nie tylko w przypadku problematyki obejmującej poważne problemy społeczne. Wydaje się, że kwestie metodologiczne i etyczne są szczególnie bliskie badaczom biograficznym czy też socjologom interpretatywnym właśnie z racji szczególnej natury bliskich osobistych kontaktów z uczestnikami badań. Choć kontakt z narratorem ograniczony jest przeważnie do jednego spotkania, badacze (podobnie jak przedstawiciele innych zawodów, w których działalność profesjonalna oparta jest na bezpośrednich interakcjach z Innymi), muszą mierzyć się z silnie przeżywanymi emocjami (np. złością, bezradnością), napięciem, nasilonym stresem, dylematami i wątpliwościami czy też z syndromem wypalenia zawodowego (np. Konecki 2000). Problemy te mogą być tak silnie przeżywane, że zagrażają one kontynuacji zarówno samego projektu, jak i karierze zawodowej badacza. Na przykład, podczas jednego z międzynarodowych warsztatów biograficznych jego uczestniczka podzieliła się z uczestnikami swoim problemem związanym z bardzo silnym uczuciem złości przeżywanej wobec jednego z narratorów. Emocja ta była tak dojmująca, że badaczka ta rozważała kwestię re-

świata wykluczenia bywa pociągająca i dać może asumpt do zabaw intelektualnych, np. tworzonymi typologiami), ale także o negatywny obraz zbiorowości wyłaniający się z analiz.

zygnacji z projektu, któremu poświęciła już wiele czasu i wysiłku, a samo omówienie wspomnianej kwestii zajęło około dwóch godzin, przy czym z dyskusji wynikało, że problem ten może mieć źródło między innymi w osobistych przeżyciach badaczki. Również w tekstach publikowanych w czasopismach naukowych badacze dają wyraz problemom emocjonalnym, na jakie napotyka ją w trakcie badań terenowych, zwłaszcza jeżeli specyfika badań jest szczególnie trudna, a zachowania badanych z racji ich stanu zdrowia lub sytuacji życiowej nieprzewidywalne (Niedbalski 2016; Ślęzak 2016). Biorąc pod uwagę opisywane trudności, godna rozważenia wydaje się być idea wprowadzenia pogłębionych szkoleń warsztatowych i superwizji dla badaczy jakościowych czy też w szczególności badaczy biograficznych. Superwizja jako forma rozwoju zawodowego funkcjonuje od przełomu XIX i XX wieku w psychoterapii oraz pracy socjalnej (Carrol 2007: 34) i stanowi obowiązkowy element szkolenia psychologów klinicznych i certyfikowanych psychoterapeutów również w naszym kraju. Rzeczniczką wprowadzenia superwizji w obszar socjologicznych badań jakościowych jest Izabela Ślęzak prowadząca badania wśród kobiet świadczących usługi seksualne. Znakomita młoda badaczka zwraca uwagę na fakt, że w tekstach metodologicznych trudno jest znaleźć wskazówki, jak radzić sobie na przykład z poczuciem winy⁴⁰ czy emocjonal-

⁴⁰ Pojawić się ono może zarówno w konkretnych sytuacjach powstrzymywania się od interwencji, jak i w związku z przekonaniem, że w pewien sposób prowadząc badania, badacz wykorzystuje respondentów/narratorów ze środowisk defaworyzowanych do swoich zawodowych i osobistych (np. kolejny stopień kariery akademickiej) celów (Bunio-Mroczek 2016: 98).

nym wyczerpaniem i że jedynym źródłem wsparcia w takiej sytuacji są nieformalne sieci rodzinne lub przyjacielskie (Ślęzak 2016: 104–105). Superwizja mogłaby stać się także okazją do dyskusji nad funkcjonowaniem badacza, na przykład wariantami przyjmowanej przez niego roli w interakcjach z badanymi⁴¹, kwestią ustalania granic między socjologią zaangażowaną a praktyką i refleksji nad innymi, ciągle budzącymi emocje problemami z obszaru etyki badań społecznych. W innym przypadku badaczom społecznym pozostanie ciągle pozycjonowanie siebie na *continuum*, którego jeden kraniec związany jest z niebezpieczeństwem odtwarzania w sytuacji wywiadu negatywnych wzorów relacji między jednostkami pochodzącymi z różnych segmentów struktury społecznej⁴², drugi zaś oznacza ograniczenie działalności badawczej wyłącznie do badań typu *action research*, poprzez które następuje upełnomocnienie (*empowerment*) ich uczestników (m.in. Lister, Beresford 2000; Tarkowska 2013d; O'Neill 2018).

⁴¹ Prawdopodobnie, podobnie jak nauczyciele, również i badacze w relacjach z badanymi przyjmują wobec nich określone warianty ról czy też strategie interakcyjne. Andrzej Jankowski opisuje typologię Woodsa, w której wymienia następujące nauczycielskie strategie, określone mianem strategii przetrwania w sytuacji szkolnej: socjalizację, dominację, negocjacje, fraternizowanie, nieobecność i wycofywanie się, rytuał i rutyna, terapia zajęciowa i moralizowanie (Woods 1979 za Jankowski 1995). Wydaje się, że dominację, negocjacje, fraternizację, nieobecność i wycofywanie się oraz rytuał i rutynę odnajdziemy z łatwością w zachowaniach badaczy, także i w swoich, w sytuacji przeprowadzania wywiadów biograficznych.

⁴² Podążając za rozważaniami Andrzeja Ledera (2014), można wyobrazić sobie swoisty folwark badacza i zależnych od jego woli badanych.

Bibliografia

- Amundson Norm (1995) *A Centric Career Counselling Model* [dostęp 6 kwietnia 2019 r.]. Dostępny w Internecie: <<https://www.counseling.org/resources/library/ERIC%20Digests/95-066.pdf>>.
- Babbie Earl (2006) *Badania społeczne w praktyce*. Przełożyli Witold Betkiewicz, Marta Bucholc, Przemysław Gadomski, Jacek Haman, Agnieszka Jasiewicz-Betkiewicz, Agnieszka Kloskowska-Dudzińska, Michał Kowalski, Maja Mozga. Warszawa: PWN.
- Bernstein Basil (1990) *Odtwarzanie kultury*. Przełożyli Zbigniew Bokszański i Andrzej Piotrowski. Warszawa: PIW.
- Björkenheim Johanna (2018) *Towards biographical agency in health social work*. Helsinki: University of Helsinki.
- Björkenheim Johanna, Karvinen-Niinikoski Synnove (2009) *Biography, Narrative, and Rehabilitation*. „European Studies on Inequalities and Social Cohesion” vol. 1/2, s. 13–127.
- Bunio-Mroczek Paulina (2016) *Wczesne rodzicielstwo – zagrożenie czy szansa? Nastoletni rodzice z łódzkich enklaw biedy*. Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego.
- Carrol Michael (2007) *One More Time: What is Supervision*. „Psychotherapy in Australia”, vol. 13, no. 3, s. 34–40.
- Charmaz Kathy (2009) *Teoria ugruntowana. Praktyczny przewodnik po analizie danych jakościowych*. Przełożyła Barbara Komorowska. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Chase Susan E. (2009) *Wywiad narracyjny. Wielość perspektyw, podejść głosów* [w:] Norman K. Denzin, Yvonna S. Lincoln, eds., *Metody badań jakościowych, tom II*. Przełożył Filip Schmidt. Warszawa: PWN, s. 15–56.
- Czarnecki Krzysztof (2015) *Uwarunkowania nierówności horyzontalnych w dostępie do szkolnictwa wyższego w Polsce*. „Nauka i Szkolnictwo Wyższe”, t. 1(45)/2015, s. 161–189.
- Davies Martin (1996) *Socjologia pracy socjalnej*. Przełożył Bogdan Siewierski. Warszawa: Interart.
- Domański Henryk (2010) *Nowe ogniwa nierówności edukacyjnych w Polsce*. „Studia Socjologiczne”, t. 1(196), s. 7–34.
- Dryll Elżbieta, Cierpka Anna, red. (2011) *Psychologia narracyjna. Tożsamość, dialogowość, pogranicza*. Warszawa: ENETEIA.
- Duneier Mitchell, Harvey Molotch (1999) *Talking City Trouble: Interactional Vandalism, Social Inequality, and the “Urban Interaction Problem”*. „American Journal of Sociology”, vol. 104, no. 5, s. 1263–1295.
- Glaser Barney, Strauss Anselm L. (2009) *Odkrywanie teorii ugruntowanej*. Przełożył Marek Gorzko. Kraków: NOMOS.
- Goffman Erving (2006) *Charakterystyka instytucji totalnych* [w:] A. Jasińska-Kania i in. (wybór i opracowanie) *Współczesne teorie socjologiczne*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar, t. 1, s. 316–335.
- Golczyńska-Grondas Agnieszka (1998) *Postawy pracowników instytucji społecznych wobec klientów z enklaw* [w:] Wielisława Warywoda-Kruszyńska, red., *Życ i pracować w enklawach biedy*. Łódź: Instytut Socjologii UŁ, s. 184–200.
- Golczyńska-Grondas Agnieszka (2004) *Mężczyźni z enklaw biedy. Rekonstrukcja pełnionych ról społecznych*. Łódź: Przedsiębiorstwo Specjalistyczne Absolwent.
- Golczyńska-Grondas Agnieszka (2014) *„Wychowało nas państwo”. Rzecz o tożsamości dorosłych wychowanków placówek opiekuńczo-wychowawczych*. Kraków: Zakład Wydawniczy NOMOS.
- Golczyńska-Grondas Agnieszka (2016) *Chybotliwa łódź. Losy wychowanków placówek opiekuńczo-wychowawczych. Analiza socjologiczna*. Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego.
- Golczyńska-Grondas Agnieszka, Marek Grondas (2013) *Biographical research and treatment. Some remarks on therapeutic aspects of sociological biographical interviews* [w:] Kaja Kaźmierska, red., *Metoda biograficzna w naukach społecznych*, „Przegląd Socjologii Jakościowej”, t. 9, s. 28–49.

Harvey David L., Michael H. Reed (2008) *The Culture of Poverty: An Ideological Analysis* [w:] David S. Byrne, eds. *Social Exclusion. Critical Concepts in Sociology*, vol. 1 *Social exclusion – the history and use of concept*. Abington: Routledge, 106–140.

Helling Ingeborg K. (1990) *Metoda badań biograficznych* [w:] Jan Włodarek, Marek Ziółkowski, red., *Metoda biograficzna w socjologii*. Warszawa, Poznań: PWN, s. 13–37.

Jankowski Andrzej (1995) *Uczeń w teatrze życia szkolnego*. Warszawa: WSiP.

Kacprzak Andrzej (2011) *Wizerunek mężczyzny w biografach byłych więźniów* [w:] Ewa Malinowska, red., *Společne konteksty i dylematy realizacji ról płciowych*, „Acta Universitatis Lodzianensis: Folia Sociologica”, nr 39, s. 91–110.

Kacprzak Andrzej (2018) *Bariery i szanse (re)integracji społecznej byłych więźniów w ich biograficznym doświadczeniu*. Niepublikowana praca doktorska. Łódź: Uniwersytet Łódzki.

Każmierska Kaja (2004) *Ethical aspects of biographical interviewing and analysis* [w:] Prue Chamberlayne, Joanna Bornat, Ursula Apitzsch, eds., *Biographical Methods and Professional Practice. An international perspective*. Bristol: The Policy Press University of Bristol, s. 181–192.

Każmierska Kaja (2012) *Biography and Memory. The Generational Experience of the Shoah Survivors*. Boston: Academic Studies Press.

Każmierska Kaja (2018) *Doing Biographical Research – Ethical Concerns in Changing Social Context*. „Polish Sociological Review”, vol. 3(203), s. 391–409.

Kodeks etyczno-zawodowy psychologa [dostęp 15 kwietnia 2019 r.]. Dostępny w Internecie: <<http://www.ptp.org.pl/warszawa/prawo/kodeks.htm>>.

Kodeks etyki socjologa (2012) [dostęp 6 kwietnia 2019 r.]. Dostępny w Internecie: <<http://pts.org.pl/wp-content/uploads/2016/04/kodeks.pdf>>.

Kodeks Narodowego Centrum Nauki dotyczący rzetelności badań naukowych i starania o fundusze na badania (2016) Załącznik do uchwały Rady NCN nr 20/2016 z dnia 3 marca 2016 [dostęp 27 października 2018 r.]. Dostępny w Internecie: <https://www.ncn.gov.pl/userfiles/file/konkursy_ogloszone_2016-03-15/sonata11-zal6.pdf>.

Konecki Krzysztof (2000) *Studia z metodologii badań jakościowych. Teoria ugruntowana*. Warszawa: PWN.

Kotomska Maria (2010) *Podstawy pedagogiki społecznej. Materiały szkoleniowe*. Kielce: Wyższa Szkoła Handlowa im. Bolesława Markowskiego.

Leder Andrzej (2014) *Prześlona rewolucja. Ćwiczenie z logiki historycznej*. Warszawa: Wydawnictwo Krytyki Politycznej.

Levitas Ruth (2005) *Inclusive Society*. Houndmills, New York: Palgrave Macmillan.

Lewis Oscar (2008) *‘The Culture of Poverty’, La Vida* [w:] David S. Byrne, ed., *Social Exclusion. Critical Concepts in Sociology* vol. I *Social exclusion – the history and use of concept*. Abingdon: Routledge, s. 95–105.

Lister Ruth i in. (2000) *Where are ‘the Poor’ in the Future of Poverty Research?* [w:] Jonathan Bradshaw, Roy Sainsbury, eds., *Researching Poverty*. Aldershot: Ashgate, s. 284–304.

Niedbalski Jakub (2016) *Dylematy etyczne i problemy metodologiczne warsztatu badacza na przykładzie badań prowadzonych w środowisku osób z niepełnosprawnością intelektualną oraz niepełnosprawnością fizyczną*. „Studia Humanistyczne AGH”, t. 15/4, s. 37–53.

Niedbalski Jakub (2017) *Wymiary, konteksty i wzory karier. Proces stawiania się sportowcem przez osoby z niepełnosprawnością fizyczną – analiza społecznych mechanizmów (re)konstruowania tożsamości*. Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego.

Oltmann, Shannon M. (2016) *Qualitative Interviews: A Methodological Discussion of the Interviewer and Respondent Contexts*.

„Forum Qualitative Sozialforschung / Forum: Qualitative Social Research, vol. 17(2), Art. 15 [dostęp 27 października 2018 r.]. Dostępny w Internecie: <<http://nbn-resolving.de/urn:nbn:de:0114-fqs1602156>>.

O'Neill Maggie (2018) *Walking, well-being and community: racialized mothers building cultural citizenship using participatory arts and participatory action research*. „Ethnic and Racial Studies”, vol. 41:1, s. 73–97.

Rakowski Witold (2000) *Sytuacja środowiska studenckiego. Pochodzenie społeczne i status materialny*. Kancelaria Sejmu Biuro Studiów i Ekspertyz, ekspertyza wykonana na zlecenie Biura Studiów i Ekspertyz [dostęp 3 maja 2017 r.]. Dostępny w Internecie: <http://biurosej.sejm.gov.pl/teksty_pdf_00/e-208.pdf>.

Rosenthal Gabriele (2003) *The Healing Effects of Storytelling: On the Conditions of Curative Storytelling in the Context of Research and Counseling*. „Qualitative Inquiry”, vol. 6, s. 915–933.

Rosenthal Gabriele (2018) *Challenges of Biographical Research* [w:] Markus S. Schulz, ed., *Frontiers of Global Sociology. Research Perspectives for the 21st Century*. Berlin, New York: ISA, s. 268–275.

Rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE.

Schütze Fritz (2012) *Analiza biograficzna ugruntowana empirycznie w autobiograficznym wywiadzie narracyjnym. Jak analizować autobiograficzne wywiady narracyjne* [w:] Kaja Kaźmierska, red., *Metoda biograficzna w socjologii. Antologia tekstów*. Kraków: Zakład Wydawniczy NOMOS, s. 141–278.

Silver Hilary (1994) *Social exclusion and social solidarity. Three paradigms*. „International Labour Review”, vol. 133, 1994/5-6, s. 531–578.

Suchańska Anna (1993) *Trójkąt dramatyczny i gry ratownicze* [w:] Santorski J. red. *ABC psychologicznej pomocy*. Warszawa: Jacek Santorski & CO. Agencja Wydawnicza, s. 71–84.

Surmiak Adrianna (2018) *Confidentiality in Qualitative Research Involving Vulnerable Participants: Researchers' Perspectives*. „Forum: Qualitative Social Research. Sozialforschung”, vol. 19, No. 3, Art. 12 September 2018.

Ślęzak Izabela (2016) *Praca kobiet świadczących usługi seksualne w agencjach towarzyskich*. Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego.

Tarkowska Elżbieta, red. (2013a) *Dyskursy ubóstwa i wykluczenia społecznego*. Warszawa: IFiS PAN, s. 381–436.

Tarkowska Elżbieta (2013b) *Wprowadzenie. Dyskursy ubóstwa i wykluczenia społecznego* [w:] Elżbieta Tarkowska, red., *Dyskursy ubóstwa i wykluczenia społecznego*. Warszawa: Wydawnictwo IFiS PAN, s. 9–46.

Tarkowska Elżbieta (2013c) *Bieda, ubóstwo i inne kategorie dyskursu akademickiego w Polsce* [w:] Elżbieta Tarkowska, red., *Dyskursy ubóstwa i wykluczenia społecznego*. Warszawa: Wydawnictwo IFiS PAN, s. 49–88.

Tarkowska Elżbieta (2013d) *Biedni o biedzie, biedni o sobie* [w:] Elżbieta Tarkowska, red., *Dyskursy ubóstwa i wykluczenia społecznego*. Warszawa: Wydawnictwo IFiS PAN, s. 381–436.

Ustawa z dnia 19 sierpnia 1994 r. o ochronie zdrowia psychicznego. Dz.U. 1994 nr 111 poz. 535.

Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny. Dz.U. 1997 nr 88 poz. 553.

Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego. Dz.U. 1997 nr 89 poz. 555.

Ustawa z dnia 29 sierpnia 1997 r. o Ochronie danych osobowych tekst jednolity: Dz. U. 2016 r. poz. 922.

Wacquant Löic (2008) *Urban Outcast. A Comparative Sociology of Advanced Marginality*. Cambridge: Policy Press.

Waniek Katarzyna (2012) *Polish Immigrants to Germany. Biographical analysis of narrative interviews with young Polish people who left for Germany between 1989 and 1999*. Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego.

Warzywoda-Kruszyńska Wielisława, Golczyńska-Grondas Agnieszka (2010) *Wzmocnić szanse i osłabić transmisję biedy wśród mieszkańców miast województwa łódzkiego – WZLOT. Raport końcowy + Rekomendacje*. Łódź: Wydawnictwo Biblioteka, IS UŁ.

Warzywoda-Kruszyńska Wielisława, Bogdan Jankowski (2013) *Ciągłość i zmiana w łódzkich enklawach biedy*. Łódź: Wyd. UŁ.

Wootton Barbara (1959) *Social Science and Social Pathology*. New York: MacMillan.

Cytowanie

Golczyńska-Grondas Agnieszka (2019) *Wywiady biograficzne z osobami ze środowisk wykluczenia społecznego – refleksja nad wybranymi problemami metodologicznymi i etycznymi*. „Przegląd Socjologii Jakościowej”, t. 15, nr 2, s. 178–201 [dostęp dzień, miesiąc, rok]. Dostępny w Internecie: <www.przegladsocjologiijakosciowej.org>. DOI: <http://dx.doi.org/10.18778/1733-8069.15.2.10>.

Biographical Interviews with Narrators Endangered by Social Exclusion – Some Thoughts on Ethical and Methodological Issues

Abstract: The paper treats methodological and ethical problems the scientists possibly face in biographical research with the participation of the persons from the collectivities endangered by marginalization. The author reflects in the text on her own experiences related to the projects on poverty and social exclusion, claiming that the open discussion on social research methodology and ethics contributes both to procedures development and to the sense of comfort of research participants and researchers. As for the methodological problems, the following issues are pondered: the sampling construction, including personal data protection, the role of the gatekeepers and troubles with narrators accessibility, problems resulting from structural inequalities between a researcher and a research participant, as well as researchers' interpersonal skills and their methodological competences. The ethical problems such as informed consent, researchers' intervention in narrators' life and individual and institutional social actors' expectations are discussed in the second part of the text. In the final remarks, the author considers the possibility of implementing of supervision for the researchers conducting narrative and biographical interviews.

Keywords: biographical method, narrative interview, marginalisation, social exclusion, methodological dilemmas, ethical dilemmas